

I. ROZPRAWY I ANALIZY

DOI: 10.17951/et.2021.33.219

Beata Raszewska-Żurek

Uniwersytet Jagielloński, Kraków, Polska

ORCID: 0000-0002-6711-936X

e-mail: beataraszewska@interia.pl

Być przyzwoitym – o znaczeniu i wartościowaniu leksemów *pryzwoity*, *pryzwoitość* w historii polszczyzny

On being decent. The meaning and axiology of the lexemes
pryzwoity ‘decent’ and *pryzwoitość* ‘decency’
in the history of Polish

Abstract: This study was inspired by the famous turn of phrase that came from the Polish statesman Władysław Bartoszewski: “It’s good to be decent” (*Warto być przyzwoitym*). It is frequently quoted in public discourse and invokes DECENCY as a value that is construed intuitively and is difficult to define. The article presents a diachronic analysis of the lexemes *pryzwoity* ‘decent’ *pryzwoitość* ‘decency’, and *pryzwoicie* ‘decently’ since their oldest records until current usage. These lexemes appeared at the beginning of the Middle Polish period but their axiological load was low at that time. The evolution of their meanings – from axiologically neutral to positive – occurred late (in the second half of the 18th c.) and progressed quickly. Their neutral meanings, which were well-documented as late as in the 18th c., disappeared; the lexemes remained in current usage but as axiologically positive ones. Through an analysis of the early contexts an attempt is made to reconstruct of the original sense of DECENCY and to discover its key sense in contemporary Polish.

Key words: history of Polish; axiolinguistics; diachronic approach

W przestrzeni publicznej, szczególnie w dyskursie politycznym, często i w różnych okolicznościach przywołuje się zdanie Władysława Bartoszewskiego – *Warto być przyzwoitym!* Konotuje ono sens ‘*pryzwoity* to dobry,

pozytywny' i dalej – 'PRYZWOITOŚĆ to wartość'. Użytkownicy języka polskiego odczuwają je zapewne jako apel do pewnej elementarnej moralności. *PRYZWOITOŚĆ* przywoływana w codziennej komunikacji funkcjonuje podobnie jak wiele innych pojęć wysoce abstrakcyjnych – jest pojmowana intuicyjnie, bez każdorazowego definiowania¹. Jednak postawienie sobie pytania, co to właściwie jest, okazuje się nie lada wyzwaniem². Być może przesłedzenie historii przymiotnika *przyzwoity* i rzeczownika *przyzwoitość* pomoże w skonstruowaniu takiej definicji, która przybliży sens tego pojęcia bardziej niż współczesne słowniki.

WSJP odnosi współczesny przymiotnik *przyzwoity* do człowieka: 'postępujący zgodnie z powszechnie przyjętymi normami obyczajowymi i moralnymi', do jego zachowania: 'właściwe komuś, kto postępuje zgodnie z powszechnie przyjętymi normami obyczajowymi i moralnymi' i do rzeczy: 'odpowiadający oczekiwaniom w dostatecznym stopniu', a wśród połączeń wymienia *przyzwoitego człowieka; przyzwoite postępowanie; przyzwoitą egzystencję; przyzwoite warunki* i wiele innych. Zestawienia przymiotnikowe to np.: *przyzwoity i rozsądny; przyzwoity i uczciwy; porządny i przyzwoity; rozumny i przyzwoity*. Jeden z cytatów wyraża eksplicite pozytywne wartościowanie przymiotnika: *Dobrze by było, gdyby do Rządu poszli przyzwoici i uczciwi obywatele, bo wtedy wiadomo, że krzywdy społeczeństwu nie zrobią* (WSJP z NKJP). Cecha *przyzwoity* przypisana obywatelowi wyklucza zatem czynienie *krzywdy społeczeństwu*, *KRZYWDY*, która stanowi centrum antywartości moralnych. W definicji rzeczownika *przyzwoitość* w WSJP uwagę zwraca przywołany synonim: *porządność*. Próbując ustalić, co właściwie znaczy *warto być przyzwoitym* i czym jest *PRYZWOITOŚĆ*, w niniejszym tekście przyjrze się historii użycie tego przymiotnika, pochodnego rzeczownika i przysłówka.

Przymiotnik *przyzwoity* jest w polszczyźnie poświadczony od XVI w., także w wariantcie *przyzwoisty*. SXVI rekonstruuje znaczenia *przyzwoisty*

¹ Dotyczy to wielu różnych wartości, zwłaszcza moralnych, o czym wspominała Anna Wierzbicka (2011: 47): „Sami mówiący nie uświadamiają sobie dokładnie, co właściwie mają na myśli, kiedy mówią na przykład o 'sprawiedliwości', 'dobroci' albo 'prawości' i na ogół niełatwo byłoby im te pojęcia zdefiniować, ale chociaż rozumienie tych pojęć nie jest w pełni świadome, na co dzień jest ono zwykle wystarczające dla intuicyjnego porozumienia się z innymi użytkownikami tego samego języka”. Jadwiga Puzynina (2013: 218) pisała: „Zastanawiając się nad kształtowaniem, a także zmiennością ludzkich wartości, trzeba też pamiętać o tym, co stanowi przedmiot licznych badań i rozważań psychologów: duża liczba motywów ludzkich ewaluacji nie jest przez ich podmiot uświadamiana”.

² Zainteresowanie problematyką wartości wśród polskich językoznawców trwa już od dość dawna i przyniosło szereg analiz pojęć-wartości, zarówno w aspekcie synchronicznym, jak i diachronicznym, zgromadzonych np. w tomach: *Nazwy wartości* (1993), *Język w kręgu wartości* (2003), *Humanizm w języku polskim* (2011) i innych.

‘ślusznym, odpowiednim, właściwym’, ‘odnoszący się, dotyczący’ i *pryzwoity* ‘właściwy komuś, charakterystyczny, typowy’, ‘odpowiedni, należyty; wskazany; przysługujący, należący się komuś’, ‘odnoszący się, dotyczący kogoś lub czegoś’, ‘zgodny z czymś’. Znaczenie ogólne ‘odnoszący się, dotyczący’ jest (być może) bliższe etymologicznemu³, o ile za podstawę uzna się zaimek *swój* (jak w przymiotniku *swoisty*) – przymiotnik nazywa po prostu cechę charakterystyczną dla czegoś. Przedmiotem mojego zainteresowania jest znaczenie ‘ślusznym, właściwym, należyty’, które z czasem wyparło to neutralne i stało się podstawą współczesnego pojmowania abstractum *pryzwoitość* jako pozytywnej wartości moralnej. Zasadniczym pytaniem niniejszego artykułu jest: co to jest *PRYZWOITOŚĆ*? Żeby dotrzeć do sensu pojęcia, czy też sensu wartości, trzeba odpowiedzieć na pytanie: *pryzwoity* – czyli jaki?

Zestawienie dwóch lepiej poświadczonych dawniej znaczeń przymiotnika *pryzwoity* – ‘właściwy komuś, charakterystyczny, typowy’ i ‘odpowiedni, należyty; wskazany; przysługujący, należący się komuś’, sugeruje rozwój od pierwszego – neutralnego, do drugiego – już nacechowanego aksjologicznie. Być może jego przyczyną było przekonanie, że to, co dla kogoś (czegoś) naturalne, jest jednocześnie słusznym i właściwym, więc pozytywnie oceniane. Jednak renesansowe połączenia przymiotnika *pryzwoity* z przymiotnikiem *pryzrodzony* i rzeczownikiem *pryzrodzenie* mają neutralny aksjologiczny charakter. W zapisie o tyraństwie, mającym negatywne konotacje potwierdzone epitetem *mierziony*⁴, przymiotnik *pryzwoity* wskazuje jedynie na jego cechy, ujemna ocena go nie dotyczy. Trudniej odczytać, czy *pryzwoity* jest nacechowany aksjologicznie w kontekście *hańby przyrodzonej y koźdemu Księstwū przyzwoitej* – poza oczywistą oceną samej *hańby* jest w nim nawoływanie do ucieczki, ale negatywne nacechowanie całego wypowiedzenia nie nadaje chyba takiego charakteru przymiotnikom:

Co komu yest przizwoyitego álbo co zá przyrodzenia kto yest (Mącz 436a; SXVI).

łácno do onego mierzionego Tyráństwa zmykáią/ ktoremu przyzwoito iest/ wŹytko wedle vpodobánia Źwego czynić (ModrzBaz [16]; SXVI);

niech Źye Litwá z háńby przyrodzónéy y koźdemu Księstwū przyzwoitéy/ vćieczy co rychléy/ gdy ią Polšká wzywa do Królestwá Polškiégo Źwobody (OrzQuin Qv; SXVI).

³ Etymologia przymiotnika *pryzwoity* jest niepewna. Oczekiwany podstawowy rzeczownik **pryzwój* nie jest poświadczony (SEBoR). Brückner wywodził przymiotnik od niepoświadczanego **pryzwijać się* (SEBr), co Bańkowski uznał za objaśnienie nie do przyjęcia (SEBań). Boryś uważa za równie niepewne dopatrywanie się pierwotnej postaci *pryzswoisty* od *pryzswoić* ‘uczynić swoim’i, dalej, od *swój* (SEBoR). Jednak SXVI poświadcza formę *pryzwoyfta* (ArgWykład 40/124), a podstawa *swój* koresponduje z dobrze poświadczonym w dawnej polszczyźnie znaczeniem ‘właściwy czemuś, charakterystyczny dla czegoś’.

⁴ *Mierziony* ‘wzbudzający negatywne ustosunkowanie, niechęć, wstręt, odstraszący’, ‘sprawiający przykrość, ciężki, męczący, uciążliwy’ (SXVI).

Wśród przykładów ilustrujących znaczenie ‘odpowiedni, należyty; wskazany; przysługujący, należący się komuś’ (SXVI), część ma charakter neutralny, inne noszą ślad wartościowania, jednak jest ono zaznaczone bardzo słabo. W jednym zapisie, dotyczącym Boga *przywoity* wyraźnie znaczy ‘należyty’: *przywoita Bogu cześć*. Pozostałe: *przywoite człowieczeństwu rozum i ćwiczenie*, *przywoitsza wolnym umysłem znajomość Historiej i ćwiczenie W mądrych obyczajach* nie odbiega w znaczący sposób od znaczenia ‘charakterystyczny dla, właściwy komuś’, oznaczonego w SXVI jako pierwsze. Rozdzielenie tych znaczeń wydaje się zresztą nieco sztuczne, może być wynikiem tzw. „niebezpiecznej kompetencji”⁵, czyli przypisania dawnym leksemom współczesnego znaczenia. Śladu wartościowania w tekstach można upatrywać w łączeniu przymiotnika *przywoity* z nazwami uznawanych przez renesansowe społeczeństwo wartości: *rozumem*, *człowieczeństwem*⁶, *czcią*, *wolnym umysłem*, *mądrymi obyczajami*, ale nie wydaje się, że miało to istotny wpływ na nacechowanie aksjologiczne przymiotnika:

Bog przemyśli y stworzy człowyecká/ ocyec go będzie myał/ á náuczycyel da mu rozum y ćwiczenye człowięczeństwu przywoite (GliczKsiąż N8; SXVI);

ábyfmy komu inšzemu tey części niewyrządźáli/ ktora ieft Pánu Bogu przywoita (KuczbaKat 365; SXVI);

Abowiem wolnym vmysłem [...] przywoitřza ieft Historyey znaiomość/ y ćwiczenie W mądrych obczyaiach (KwiatKsiąż H3; SXVI).

Inaczej jest w kolejnych poświadczeniach, w których przymiotnik *przywoity* można już objaśniać jako ‘odpowiedni’, czyli ‘dobry do czegoś’: *przywoita miara wilgotności w cieie człowięczym służy zdrowiu*, *dziwiąty y dziesiąty księżyc jest przywoity połogom*. *Przywoity* w nich to ‘dobry’ w sensie instrumentalnym, co ciekawe, element aksjologiczny w znaczeniu przymiotnika ujawnia się w tekstach o tematyce medycznej, co wskazuje jednak na znaczną odległość od znaczenia ‘dobry’ w sensie etycznym:

W człowięczym cieie poki wilgotności máią swą przywoitą miárę/ swoy porządek/ poty zdrowie człowięcze kwitnie (GórnRozm M3v; SXVI);

Bo z przyrodzenia dźiatki siódmego się rodzą Miešiącá żywe [...]. Dźiwiąty y dźiesiąty xiężyc przywoity Połogom (KlonWor 63; SXVI).

Najsilniejsze nacechowanie aksjologiczne spośród kontekstów renesansowych daje się zauważyć w szeregu z rzadszym wariantem przymiotnika –

⁵ Szerzej o „niebezpiecznej kompetencji” por. Janowska, Pastuchowa 1995.

⁶ Ciunovič (2011: 46) zaznacza, że „człowieczeństwo, ludzkość, ludzki, ludzko zdają się wyrażać w całej pełni renesansowe wyniesienie natury ludzkiej. Nie jest to jednak tylko czysta afirmacja, ale i nałożenie na człowieka obowiązków, norm moralnych – mówiąc językiem współczesnym – promowanie zachowań godnych człowieka”.

pryzwoisty: słuszna a przyzwoista rzecz. Przymiotnik *słuszny*⁷ od początku funkcjonowania w języku polskim miał charakter prymarnie wartościujący dodatnio, a zestawienie go przy pomocy spójnika *a* w funkcji łącznej z innym przymiotnikiem wskazuje na podobne wartościowanie tego drugiego. Razem tworzą one tautologiczny szereg, nie jest on jednak błędem stylistycznym, lecz zamierzonym, nierzadkim w moralizatorskim piśmiennictwie renesansowym zabiegiem, którego celem jest jak najsilniejsze podkreślenie promowanych sensów:

Ieflicz thedy pan Bug dlya mathuchny swogy [...] raczyl zachowacz rodzay lyuczki, thedy teze fluszna a przifwoyfta rzecz iest y prziczyna abifmy yą zwaly zywothem (ArgWykład 40/124; SXVI).

W zapisach z XVII i XVIII w. znaczenia ‘właściwy komuś (czemuś)’ i ‘słuszny, odpowiedni’⁸ nakładają się na siebie – ‘właściwy komuś (czemuś)’, czyli ‘taki, który jest cechą kogoś (czegoś)’ zbliża się do aksjologicznie nacechowanego ‘taki, który powinien być cechą kogoś (czegoś)’, a wypowiedzenia nieco częściej noszą ślad wartościowania. W kontekście o przymiocie szlachectwa jest to zaznaczone przez wyraźne zalecenie *ma być przyzwoity*, zatem jest tu mowa o cesze pożądanej:

chwalebny męstwa i odwagi przymiot szlachectwu ma być przyzwoity (MałpaCzłow 185, 1715; ES17/18).

Kolejne zapisy z XVII i XVIII w. wskazują na znaczenie nacechowane aksjologicznie – *pryzwoity porządek* należy interpretować chyba jako *słuszny, gniew*, który *byłby przyzwoity*, to także *gniew uzasadniony, taki*, do którego ma się prawo, *ekwipaż i konwój przyzwoity godności* to *należny*, a *pryzwoity czas*, to *czas odpowiedni*, czyli *dobry do czegoś*. Znaczenie ‘należny’, czyli ‘taki, który komuś przysługuje’, szczególnie widać w zapisach o *ukłonie samemu tylko Bogu przyzwoitym*. To, co należy się komuś z mocy prawa, zazwyczaj jest oceniane pozytywnie, a w oddających taki sens leksemach zaznacza się przeważnie pozytywna konotacja aksjologiczna. Nie można na takiej podstawie orzec, czy przymiotnik *pryzwoity* już w XVII i XVIII w. miał charakter pozytywnie wartościujący, jedynie można stwierdzić, że dodatnio nacechowanie zaczęło się zaznaczać w jego semantyce:

⁷ *Słuszny* ‘stosowny, właściwy, odpowiedni, taki jak należy, jak przystoi, prawidłowy’, ‘należny, taki, który się komuś należy’, ‘dozwolony, zgodny z prawem, ważny’, ‘korzystny, pożyteczny’ (Sstp); ‘sprawiedliwy, prawy, przyzwoity, należyty’ (L).

⁸ *Pryzwoity* ‘słuszny, odpowiedni’, ‘właściwy komuś’ (ES17/18). Hasło jest jeszcze w opracowaniu, stąd zapewne brak znaczenia ‘należny komuś (czemuś)’, które daje się wprowadzić z kontekstów.

*duch nowy Wzrywa mię/ a rozum zdrowy/ Nad porządek przyzwoity Służy smysłem
wszem podbity* (GawDworz 108, 1664; ES17/18);

*mówię to nie zaostrzony gniewem, któryby mi tu był przyzwoity, ale poruszony
użaleniem, na któreś nie zasłużył* (CycNagMowy 15, 1763; ES17/18);

Przydano mu zatym ekipaż znaczny i konwój godności jego przyzwoity (ChesMinFi-
lozof 6, 1767; ES17/18);

*W najmniejszych swych rozmowach rozsądek odkrywa, Wie czas właśnie przyzwoity,
Gdzie trzeba mówić, lub milczeć, Przy mędrszym od siebie czteku Rzadko usta swe otwiera*
(CoqMinNic A7v, 1769; ES17/18);

*kędy nieco ludowi Cezár wytchnął/ inszy á nie ten czas potrzebie przyzwoity sądząc/
y trochę poczekausz/ do obozu zastępy odwiódł* (CezWargFranc 89, 1608; ES17/18);

uczcił ich ukłonem, który sámemu tylko BOGU przyzwoity (ChmielAteny I 1078,
1755; ES17/18).

Wcześniej, już w renesansie, pozytywną konotację aksjologiczną przy-
miotnika *pryzwoity* potwierdzało zestawienie z wyrażeniem *godzi się: iako
by [...] przyzwoitá była/ abo się godziło*. *Godzi się*⁹ w dawnej polszczyźnie
było często używaną formułą określającą społeczną aprobatę czegoś, a zatem
wskazywało na to, co uważa się za dobre, właściwe. Umieszczenie we wspól-
nym zapisie z formułą *pryzwoita jest* sugeruje jej synonimiczne znaczenie –
podkreślenie pozytywnego wartościowania w tym kontekście. Zapis odnosi
się do sfery obyczajowej, grzecznościowej:

*że téż iedni mówią pax huic domui/ a drudzy pax vobis/ miaŃto zwyczáiného po-
zdráwiania/ iako by to iem Ńamem a niewuŃzyŃtkiem mowic przyzwoitá byla/ abo się godziło*
(MurzNT 43v.; SXVI).

Ale inne zapisy z XVI w. z formułą *pryzwoita jest* nie wskazują na jej
pozytywne nacechowanie, ich charakter jest neutralny: *modłá [...] wyęcey
káptanowi niż komu inemu przywoita yeft* (KromRozm III K5v; SXVI),
*vżyczył [...] mocy grzechy ludźyom odpuffczáć/ ktora bogu sámemu przy-
woita yeft* (KromRozm III M4; SXVI). W niektórych przypadkach można
się wprawdzie dopatrywać ładunku aksjologicznego na podstawie użycia
pozytywnie nacechowanych wyrazów w wypowiedzeniach, ale nie sposób
udowodnić, że wiążą się one z takim samym nacechowaniem przymiotnika
pryzwoity. Dotyczy to np. kontekstu z leksemem *umienie*:

żadna rzecz włáfnieyŃza/ żadna przywoitŃza człowiekowi nie iefth/ iáko vmienie (Górn-
Dworz G3v; SXVI).

W późniejszym okresie doby średniopolskiej nacechowanie aksjologiczne
formuły *pryzwoita jest* zaznacza się nadal niezbyt wyraźnie, co wynika
z jej złożonego znaczenia – ‘jest komuś właściwe’, ‘jest słuszne, należy’, ‘jest

⁹ *Godzi się* – zwykle bezpodmiotowo: ‘należy, wolno, trzeba, można, przystoi, wypada,
jest zalecane, dopuszczane’ (SXVI).

zgodne z czymś' (ES17/18), tym niemniej niektóre konteksty mają nacechowanie pozytywne. Aksjologizacja ponownie jest najwyraźniej widoczna w szeregu *słuszna, przyzwoita*, ale formułę (*jest*) *pryzwoita* uzupełniały też (niekiedy w pewnym oddaleniu) inne epitety nacechowane dodatnio: *piękna* i *pryzwoita*, *pryzwoita* i *przyjemna* prostocie, *pryzwoita* dziedzictwu i *chwalebna* duszy, ani *pryzwoita*, ani *przystojna* ludziom, rzecz *pryzwoita* a *godziwie brana*. Samo połączenie leksemu *pryzwoity* z określeniami wartościującymi dodatnio nie upoważnia do uznania tego pierwszego za nacechowany tak samo. Jednak pokazuje, że w ewolucji znaczeniowej przymiotnika *pryzwoity* już w dobie średniopolskiej zaczął się zaznaczać, choć słabo, komponent aksjologiczny:

Słuszna, przyzwoita, aby Rodzicy dorostym Synom, dąli się z dziedzictwá cieszyć (MłodzKaz III 15; ES17/18);

trzeźwość iáko w Męszczyźnie piękna/ tak tym bárdziej biálogłowie przyzwoita (GorzWol 18, 1670; ES17/18);

Dopieroż serca i ucha nasycić do woli nie mogła owa nagość, energija i ekspresyja rzeczy prostocie przyzwoita i nad zamiar przyjemna, kiedy w potocznym dał się słyszeć dyskursie (MałpaCzłow 46, 1715; ES17/18);

Ták Pan Niebá y ziemi człowiek, żyjąc ná świecie, swiata całego własność aby miał sobie wiadomą, y przezornemu dziedzictwu przyzwoita, y rozumney duszy chwalebna (BystrzInfCosm A, 1743; ES17/18);

bestyom przy parzey przyzwoita rzecz iest zsobą sie wádzić y kásać/ ále ludziom áni przyzwoita/ áni przystoyna/ v ktorych spolne stoły w wielkiej záwsze wczćiwóści y powadze bywały (StarPopr 62, 1625; ES17/18);

Ja w Zamku Cedrowym Czy to rzecz przyzwoita, czy godziwie brana, Studze mieszkać w Pałacu, w Namiot wygnać Pana? (DruzZbiór 82, 1752; ES17/18).

Wartościowanie jest wyraźniej widoczne w XVI w. w przysłówku *pryzwoicie* - w Słowniku Mączyńskiego jest potraktowany jako synonim *słusznie* i *wedle prawa*: *Legitime, Wedle práwá/ słusznie przyzwoycie* (Mącz 190c; SXVI). Szczególnie warto zwrócić uwagę na odwołanie do PRAWA, gdyż jest ono ważną wartością społeczną o charakterze ponadczasowym. Jednak przysłówek jest w materiałach SXVI reprezentowany tylko jednym poświadczeniem.

Późniejsze lata doby średniopolskiej potwierdzają znaczenie aksjologiczne przysłówka - ES17/18 rekonstruuje definicję *pryzwoicie* 'słusznie, odpowiednio', a w podhaśle *pryzwoicie, przyzwoito* w funkcji predykatywnej 'jest słusznie'. Wartościujące znaczenie ma też szereg: *co komu przyzwoito, należy, przystoi, z czym mu wygodno*, w którym dodatnio nacechowanie aksjologiczne trzech elementów nie budzi wątpliwości, więc można uznać, że przysłówek *pryzwoito* także ma w tym kontekście pozytywny wydźwięk, podobnie jak w zestawieniu *wybornie* i *pryzwoicie*. W zapisie o Krecie widać nawiązanie do porządku prawnego - *dostać się w (czyjeś) ręce przyzwoicie* znaczy tu

‘zgodnie z prawem’, a takie rozumienie również świadczy o wartościującym charakterze przysłówka. Podobnie działa odwołanie do wypełnienia obowiązku i troski o wspólne dobro we fragmencie z zestawieniem *co mi należało i przyzwoito było*, uruchamiającym skojarzenie z ważnymi wartościami społecznymi:

Iż dobro powszechnie/ według pospolitego zdania i opisanie mądrych; jest to co komu przyzwoito/ należy/ przystoi/ z czym mu wygodno. Więc tedy Dobro Człowieka będzie to co Człowiekowi jako stworzeniu rozumnemu przystoi/ przyzwoito/ należy/ i z czym mu wygodno. Cóż zaś przyzwoitszego rozumnemu/ jeżeli nie to/ a jedynie/ rządzić się rozumem/ to jest cnotą i Bogiem (SekrWyj 8, 1689; ES17/18);

Były też wybornie i przyzwoicie niektóre napisane (Monitor 40, 1772; ES17/18);

Kreta Komuż się w ręce dostać przyzwoicie, Jeśli nie tobie, może Hyppolicie? (OvChrośRoz 52, 1695; ES17/18);

jako General MałoPolski, uczyniłem to, co mi należało, i przyzwoito było, że zwyczajem od wszystkich Hetmanów praktikowanego, ostrzegając Obywatelów, aby bezpieczeństwu swemu i Domów swoich zabiegali (LubJMan 122, 1666; ES17/18).

W XVII i XVIII w. funkcjonowało też neutralne znaczenie przysłówka ‘w sposób naturalny, charakterystyczny dla kogoś, czegoś’, analogicznie do przymiotnika, np.: *Pamiętaj się być człowiekiem, tak i ty z sobą postąp, nie dziwuj się, ani chciej sprzeciwiać się temu, co ludzkiej jest przyzwoito naturze* (KryszStat 247, 1769; ES17/18). Było ono nieco lepiej reprezentowane niż znaczenie wartościujące, ale już wówczas leksem *pryzwoicie* konotował dodatnią ocenę.

Abstractum *pryzwoitość* pojawiło się po raz pierwszy w materiałach SXVI i też nielicznie – tylko 4 poświadczenia – *pryzwoitość* ‘cecha charakterystyczna, właściwość’, ‘stosowność, odpowiedniość’. Rekonstruowana definicja synonimiczna drugiego znaczenia nie ma zawartości merytorycznej, a jedynie aksjologiczną. Jest jednak rekonstrukcją na podstawie jednego zapisu z wyrażeniem przyimkowym *podług przyzwoitości*, objaśnionym ‘we właściwy sposób, odpowiednio’: *Izeby podług ézafu á przyzwoitości wszystkie rzeczy sprawowane bywały* (KwiatKsiąż C3v; SXVI). Zapis ma charakter napomnienia, wskazówki co do sposobu zachowania, w którym *pryzwoitość* stanowi kryterium oceny. Wiadomo o niej tyle, że to coś dobrego, propagowanego przez nadawcę wypowiedzenia. To jednak ani nie odpowiada na pytanie, co to jest *PRYZWOITOŚĆ*, ani nie pozwala wyciągnąć ogólniejszych wniosków na temat nacechowania aksjologicznego samego pojęcia.

Nieliczne zapisy z późniejszego okresu doby średniopolskiej wskazują na konotacje aksjologiczne związane z leksemem *pryzwoitość*. Pozytywne nacechowanie ma przede wszystkim szereg leksemów, który można uznać za katalog nazw wartości – *pryzwoitość* umieszczono w nim obok *grzeczności*,

*przystojności, rozeznania i przezorności*¹⁰. Dwie pierwsze z wymienionych tu nazw pozytywnych cech człowieka odnoszą się do sfery moralno-obyczajowej i wydaje się, że do niej należy też *pryzwoitość*, dwie pozostałe nawiązują do pojęcia MĄDROŚĆ, tworząc razem zestaw modelowych walorów człowieka. Umieszczony w takim kontekście leksem *pryzwoitość* na pewno był przez nadawcę traktowany jako nazwa wartości. Jest to jednak jedyny zapis w materiałach ES17/18, który wskazuje na aksjologiczny charakter leksemu *pryzwoitość*, na dodatek późny, pochodzi z połowy XVIII w.¹¹:

GRZECZNOSC Przystojność przyzwoitość rozeznanie przezorność (DanKolaDyk I, 520; 1745; ES17/18).

W pozostałych kontekstach z czasów średniopolskich leksem *pryzwoitość* ma znaczenie ‘cecha, właściwość’ o całkowicie neutralnym charakterze. Jest ono udokumentowane lepiej niż znaczenie nacechowane aksjologicznie, np.:

Ma tę przyzwoitość każdy oyciec, że synów przyrodzenie nie tylko kocha, ale im i pobjaża (PisMów.II, 25, 1676, ES17/18);

ten grzech realny, ięft tak wzwyczajony w Polfczce, że go zá grzech nie mamy [...] ięft miany, zá przyzwoitość y charakter człeka dobrego humoru (JabłSkrup 16, 1730, ES17/18).

W świetle analizy zapisów z doby średniopolskiej dość zaskakujące są definicje całej rodziny wyrazowej w Słowniku Lindego: *pryzwoitość* ‘przystojność, godziwość’, *pryzwoity* ‘przystojny, przynależyty, godziwy’, *pryzwoita* ‘przystoi’, *pryzwoito* jest ‘godziwo, należy’ (L). Podano w nich wyłącznie znaczenia z pozytywnym nacechowaniem aksjologicznym, nie wspomniano nawet o pozostałych. Jest to tym dziwniejsze, że Linde podaje także formy dawne („w przytoczonym kształcie albo znaczeniu dziś nie używane” L): *pryzwoistość, przyswoisty*, które sugerują związek ze znanym w XVII i XVIII w. znaczeniem ‘właściwy komuś, czemuś, charakterystyczny dla ...’. Trzeba dodać, że leksemy nie cieszyły się chyba wysoką frekwencją, gdyż Linde nie

¹⁰ *Grzeczność* ‘wszelka cnota, zaleta charakteru, umysłu, usposobienia, postępowania’ (ES17/18); *przystojny* ‘odpowiedni, właściwy, stosowny’, ‘stosowny dla kogoś lub czegoś, odpowiadający komuś lub czemuś’, ‘wystarczająco dobry, porządny; o człowieku: porządnie wyglądający’, ‘piękny, wspaniały; o człowieku: urodziwy’, ‘o człowieku: szlachetny, cnotliwy’ (ES17/18); *przystojność* ‘pryzwoitość’ (L), *przezorność* ‘przezieranie przyszłości i obmyślanie, przenikłość potrzeb przyszłych’ (L), *rozeznac* ‘poznawszy różnicę rzeczy rozsądzać, rozważać, rozróżniać’ (L).

¹¹ Śladu pozytywnego nacechowania można dopatrzeć się w dwóch kontekstach, w których znaczenie leksemu *pryzwoitość* można zdefiniować jako ‘odpowiedniość’. Znaczenie to trzeba jednak potraktować jako odrębne od *pryzwoitości* rozumianej jako wartość o charakterze moralnym czy obyczajowym: *PROPPORCYA, stofowność, składność, pomiar rzeczy do siebie, przyzwoitość* (DanKolaDyk II, 394; 1745; ES17/18); *Zapewne dedykacja moja ma przyzwoitość przedziwną z dziełem, które jej podaje przyczynę* CoqMinNic A3, 1769; ES17/18).

podaje egzemplifikacji z literatury, ani historycznej, ani jemu współczesnej. Linde w zakresie definicji często opierał się na wcześniejszych słownikach – Knapkiego i Trotza, warto zatem spojrzeć na odpowiedniki innojęzyczne w tych słownikach. Z łacińskich wyrazów pod hasłami *przyzwoity* znajdują się – *consentaneus*; *przyzwoicie* – *congruenter, convenienter naturae vivere*; *przyzwoitość* – *congruentia, convenientia* (Kn). Nie wyjaśniają one kwestii obecności komponentu aksjologicznego, ponieważ, jak polskie leksemy, mają różne znaczenia – nacechowane aksjologicznie i neutralne, zatem o zabarwieniu pozytywnym decyduje znaczenie kontekstowe. Podobnie jest z odpowiednikami niemieckimi i francuskimi¹², ale polskie egzemplifikacje ze Słownika Trotza wskazują raczej na znaczenia neutralne, np. *Przyzwoito mu ięft* – *ist ihm eigen: zaufsze to ludzkiej przyzwoito było naturze; co barzo kochamy, o to się też nad przyzwoitość obawiamy* (Trotz), zatem nie są zgodne z aksjologicznymi definicjami ze Słownika Lindego.

Biorąc pod uwagę czas powstawania Słownika Lindego – przełom XVIII i XIX w., i to, że nie podaje on znaczeń neutralnych wyrazu *przyzwoity* (i derywatów), można przypuszczać, że ewolucja i aksjologizacja znaczenia zaszła dość szybko – w 2. poł. XVIII w. W tym czasie musiało zaniknąć znaczenie neutralne, udokumentowane jeszcze w 1. poł. XVIII w. lepiej niż aksjologiczne, co wiązało się z umocnieniem tego drugiego – leksemy pozostały w użyciu, ale już jako wyrazy dodatnio nacechowane aksjologicznie. W przypadku pojęcia *PRYZWOITOŚĆ* wyrażonego leksemami *przyzwoitość, przyzwoity* i *przyzwoicie* aksjologiczny charakter przez całą dobę średniopolską był mało widoczny, wyraźnie słabszy od znaczeń neutralnych, tymczasem w 2. poł. XVIII w. wyparł je całkowicie. Wydaje się, że najistotniejszy wpływ na ukształtowanie aksjologiczne pojęcia *PRYZWOITOŚĆ* miała znana w średniopolszczyźnie formuła *przyzwoita jest* i najwcześniej chyba nacechowany dodatnio przysłówek *przyzwoicie*, w którym komponent aksjologiczny zaznaczał się wyraźniej niż w przymiotniku i rzeczowniku.

W *Słowniku wileńskim* (1861) figurują trzy leksemy – *przyzwoicie, przyzwoity, przyzwoitość* i we wszystkich definicjach zaakcentowany jest komponent aksjologiczny¹³, można chyba uznać, że w 2. poł. XIX w. wyrazy z rodziny przymiotnika *przyzwoity* były nacechowane pozytywnie, a lek-

¹² *Przyzwoicie: gemäß, gehöriger weisse, geziemend; przyzwoitość: Gleichförmigkeit, Übereinstimmung, Gleichmässigkeit, proportion, convenens, raport, conformité; przyzwoity: eigen, gemäß, übereinstimmig, propre, convenable, conforme, qui s'accorde avec une chose* (Trotz).

¹³ *Przyzwoicie* ‘przystojnie, należyście, tak jak należy, jak potrzeba’; *przyzwoitość* ‘co jest przyzwoite, przystojne, przystojność’, (nieużywane) ‘formalność, postępek nie potrzebne rzeczywiście, ale przyjęte w towarzystwie’; *przyzwoity* ‘odpowiedny, stosowny’, ‘będący jak należy, jak potrzeba’ (SWil).

sem *pryzwoitość* był już wówczas nazwą wartości. W *Słowniku wileńskim* pojawiają się także nowe kolokacje – przymiotnik *pryzwoity*, wcześniej łączony głównie z abstractami, po raz pierwszy w historii polszczyzny stał się określeniem człowieka: *Człowiek przyzwoity. Ludzie przyzwoici* (SWil). Objasnienie ‘taki, jak potrzeba’ nie daje konkretnej odpowiedzi na pytanie, jaki to człowiek, ale zaznacza, że jest on pozytywnie oceniany. W ślad za tym idzie określenie zachowania człowieka, np. *Pryzwoicie co zrobić. Pryzwoicie odpowiedzieć. Pryzwoicie postępować, sprawować się. Obejść się z kim, przyjąc kogo przyswoicie* (SWil) – znów z objaśnieniem zawierającym jedynie dodatnią ocenę. W definicji rzeczownika *pryzwoitość* użyto synonimu *przystojność*¹⁴, co pozwala sprowadzić ją do objaśnienia ‘to, co akceptowane, dodatnio oceniane’, ale bez określenia kategorii, w jakiej ta ocena jest dokonywana. W przykładach użyć wyrazu figurują: *Prawidła, prawa przyzwoitości. Szanować prawa przyzwoitości. Stosować się do prawideł przyzwoitości. Wykroczyć, grzeszyć przeciw przyzwoitości* (SWil). *Prawa przyzwoitości* sugerują zespół jakichś reguł – można je szanować i się do nich stosować, ale można też przeciw nim grzeszyć. Przywołanie grzechu sugeruje, że chodzi o normy moralne¹⁵ lub przynajmniej obyczajowe¹⁶.

Późniejszy *Słownik warszawski* (1900–1927) sugeruje wartość raczej obyczajową – *pryzwoitość* ‘konwenans¹⁷, kodeks światowy’, o czym świadczy definicja, a także dziewiętnastowieczny zapis, w którym *pryzwoitość* przeciwstawiono *zbytnej swobodzie*: *Dla zbytnej swobody wszelką poświęcają przyzwoitość* (Ochoć.; SW¹⁸). Warto jednak pamiętać, że normy moralne

¹⁴ *Przystojność, przystojeństwo* – ‘to co przystoi, przyzwoitóm jest, przyzwoitość; znaczy też tyle, co etykieta i salonowość’, (przestarzałe) ‘uczciwość, zacność’, ‘przyjemna, miła powierzchowność (twarzy, postaci), ale niższa niż piękność’ (SWil).

¹⁵ Inny charakter mają przykłady: *Pryzwoitość stylu, kształtu budowy* ‘kształtność i zarazem prostota bez przesady’ – mają one pozytywne nacechowanie, ale dotyczą estetyki (SWil), znaczenie to, jako specjalistyczne (bud.), przytacza także SW: ‘proporcjonalność i stosowność zdobin części budowli, odpowiednia do jej przeznaczenia’.

¹⁶ Do sfery obyczajowej nawiązuje drugie znaczenie z kwalifikatorem nieużywane – *pryzwoitości* (tylko w l. mn.): ‘formalność, postęпки nie potrzebne rzeczywiście, ale przyjęte w towarzystwie’ ilustrowane zapisem, który *pryzwoitości* nieco deprecjonuje: *Za przyzwoitościami myśleć nie mają czasu* (SWil). Wcześniejsze słowniki o nim nie informują, ale późniejszy SW je powtarza z dziewiętnastowiecznym cytatem z J. I. Kraszewskiego: *pryzwoitości* ‘forma towarzyska, przepis światowy, wymaganie konwenansu’: *W Karolu XII było coś rycerskiego, było poszanowanie pewnych praw i przyzwoitości* (Krasz.; SW).

¹⁷ *Konwenans* ‘formy towarzyskie, konwencjonalizm, przyzwoitość, stosowność’ (SW).

¹⁸ Przymiotnik *pryzwoity* odnosi się także do obyczajowości, czy raczej obyczajności: ‘czyniący zadość wszelkim wymaganiom ze względu na wiek, stan, położenie, przyjęte zwyczaje, zasługę; któremu nic zarzucić nie można, właściwy, odpowiedni, stosowny, słuszny, sprawiedliwy, należny, należyty, godziwy’, ‘obyczajny, poprawny, skromny, przystojny, nienaganny, moralny, porządny, na swoim miejscu będący, dobrego prowadzenia, uczciwy’

i obyczajowe są ze sobą silnie powiązane¹⁹, odwołuje się do nich definicja ze Słownika Adama Mickiewicza – *przyzwoitość* ‘poczucie dobrych obyczajów, zgodność z normą obyczajowo-moralną’ (SMick). W kilku cytatach z czasów romantyzmu *PRYZWOITOŚĆ* jest personifikowana jako władca czy przełożony: *przyzwoitość każe, nakazuje, albo nie pozwala: Tak każe przyzwoitość* (Mick.; SW); *Niżej dukata sama już przyzwoitość grać nie dozwoli* (Krasz.; SW) ... *Przyzwoitość nakazuje, ażeby...* (SW). Takie ujęcie nadaje *PRYZWOITOŚCI* prawo kształtowania ludzkiego postępowania. Popularność tego sposobu pojmowania potwierdza cytat z Norwida: *Ależ – przyznaj mi, proszę, czy nie miałam pierwszej na względzie tego wszystkiego, co rozsądek i co nakazuje przyzwoitość?* (Za kulisami IV 520; SNorw), w którym uwagę zwraca zestawienie leksemu *przyzwoitość* z nazwą wartości epistemicznej, zazwyczaj wysoko ocenianej – z *rozsądkiem*. Mickiewicz także zestawia *PRYZWOITOŚĆ* z *ROZSĄDKIEM*, umieszcza ją na liście wartości z samego szczytu hierarchii – *BOGA* i *OJCZYZNY*, *CZŁOWIECZEŃSTWA* (wyrażonego leksemem *ludzkość*) i *HONORU*²⁰. Kontekst dotyczy wezwania do *ZGODY* – wartości niekwestionowanej w czasach średniopolskich²¹ i tak ugruntowanej aż do współczesności, ma jednak nacechowanie pesymistyczne. Mickiewiczowskie pojmowanie *PRYZWOITOŚCI* jest dość ambiwalentne – jej przyzywanie wynika z zaniku wyższych uczuć – byłaby zatem pewnego rodzaju wartością-minimum, taką, do której apeluje się, kiedy już inne apele zawiodą, taką, która pozostaje jako ostatnia część dobra tkwiąca w naturze człowieka. W takim rozumieniu tkwi element znaczenia etymologicznego i, mimo wszystko założenie optymistyczne, że dobro (choćby w niewielkim stopniu) jest jednak dla człowieka naturalne. Puenta niesie ponurą refleksję, ale dotyczy ona człowieka, a nie samej *PRYZWOITOŚCI* i na jej wartościowanie chyba nie wpływa.

Godna uwagi także, że nigdy ludzi poróżnionych nie wzywamy do zgody w imię rozumu, ale w imię jakiegoś wyższego: albo w imię uczucia: zaklinając już to na imię Boga lub Ojczyzny, już to na ludzkość, już to – za wytrawieniem tych uczuć – na honor, a w ciągłym zacieśnianiu się serca na koniec na przyzwoitość (O Duchu 221–6; SMick) [która, kiedy

(SW) z egzemplifikacją np. *Było to może jedyne miejsce, gdzie przyzwoici ludzie żyć mogli* (Krasz.; SW). Z definicji wyraźnie wynika silne nacechowanie pozytywne.

¹⁹ J. Puzynina w *Języku wartości* wielokrotnie zwraca uwagę na nieostre granice kategorii wartości i ich przenikanie się, np. kategorii wartości estetycznych i obyczajowych i ich sięganie ku dobrom moralnym (Puzynina 1992: 156–157).

²⁰ O pojęciu *HONORU* w świetle analizy diachronicznej leksemu piszą Renata Grzegorzycyowa i Agnieszka Piotrowska (2011: 141–146).

²¹ Obszerne opracowanie o *ZGODZIE* jako wartości społecznej (Raszevska-Żurek 2016) pokazało, że była ona oceniana w czasach średniopolskich zawsze jednoznacznie pozytywnie.

jej wzywają, jest dowodem, że już żadnych wyższych między ludźmi niema uczuć – póki nakoniec nie wezwą ich w imię interesu].

Dwudziestowieczne pojęcie PRYZWOITOŚĆ nawiązuje nadal do sfery obyczajowej: *pryzwoity* ‘czyniący zadość wymaganiom towarzyskim, moralnym’, ‘odpowiedni, godziwy, właściwy, należny’ (SJPDor). Przymiotnik w tym czasie ma też znaczenie ‘spory, znaczny, dostatni’ (SJPDor), które odnosi się głównie do przedmiotów i utrzymania – *pryzwoity żołd, przyzwoita egzystencja, przyzwoite stanowisko* – widać w nim nacechowanie dodatnie. *Pryzwoitość* zawiera w swoim znaczeniu komponent aksjologiczny, jest wartością obyczajową, ale, mimo zbliżania się do sfery moralnej, wydaje się pozbawiona patosu. Świadczą o tym epitety towarzyszące leksemowi *pryzwoitość* w zapisach – najczęstszym z nich jest *zwykła*, ale też *ludzka, osobista* i *elementarna*. PRYZWOITOŚĆ została też połączona z MORALNOŚCIĄ – pojęciem równie nieprecyzyjnym, jak ona sama, jednak w tym wypadku dodanie określeń *zwykła ludzka przyzwoitość* sugeruje, że jest ona czymś bliskim, naturalnym i właściwym każdemu człowiekowi, zaś pojęcia ETYKA i MORALNOŚĆ – czymś górnolotnym i trudniejszym do zrozumienia, słabiej trafiającym do odbiorcy. Trzeba zaznaczyć, że w XX w. PRYZWOITOŚĆ jako wartość wkracza w krąg polityki, gdzie jest widziana jako cecha nie tylko pożądana, ale i wymagana. W jednym z zapisów pojawia się zrównanie *odpowiedzialności politycznej* ze *zwykłą przyzwoitością*, w innym *brak zwykłej ludzkiej przyzwoitości* umieszczono obok *totalnej ignorancji prawa*. Pokazuje to, że mimo nadanej cechy „zwykłości”, PRYZWOITOŚĆ jawi się jako ważna wartość społeczna.

W imię etyki i moralności, i zwykłej, ludzkiej przyzwoitości, pod wodzą ludzi światłych i prawych, wobec Ethosu i wyższej sprawy (Przekrój 37, 2001; KJP);

A odpowiedzialność polityczna to po prostu zwykła przyzwoitość, która nakazuje politykowi usunąć się, gdy wokół jego działalności namnożyło się zbyt wiele znaków zapytania (Fakt 4, 2004; KJP);

Bywają przykłady tak totalnej ignorancji prawa, braku zwykłej ludzkiej przyzwoitości i takiego zagmatwania spraw, że kiedy trafiają wreszcie do komisji człowiek przeciera oczy ze zdumienia, że ludzie mogą sobie wzajem wysmażyć taki pasztet (Kultura 6, 1978; KJP);

O Michała troszczył się tyle, ile nakazywała elementarna przyzwoitość (Detektyw 4(152), 1999; KJP);

... to polityk, za którego głęboką osobistą przyzwoitość mogę ręczyć ... (Rzeczpospolita 07.23, 2004; KJP).

Z podkreślaniami zwyczajności jako cechy PRYZWOITOŚCI koresponduje jej połączenie w zapisach z ROZSĄDKIEM, wartością także prostą i mało patetyczną, ale też z innymi wartościami epistemicznymi. O ile *opamiętanie* i *trzeźwość* odnoszą się do wartości zbliżonych swoim codziennym charakterem do rozsądku, o tyle przywołana w jednym z szeregów PRAWDA mieści

się na samym szczycie hierarchii – jest centralną i najwyższą wartością epistemiczną. Takie połączenie wzmacnia ocenę *PRYZWOITOŚCI*. Warto też zwrócić uwagę na apel o *PRYZWOITOŚĆ* – intencją nadawcy komunikatu jest tu propagowanie postaw, które ocenia dodatnio:

Choć mam inne zdanie w sprawie jego intelektu i subtelnych aspiracji, to mam na tyle rozsądku i przyzwoitości, by nikogo niepotrzebnie nie obrażać (Tygodnik Podhalański 46, 1999; KJP);

Apeluję do rozgorączkowanych polityków o opamiętanie, rozsądek i przyzwoitość, i o to, by nie niszczyli wspólnego dorobku wszystkich Polaków (Rzeczpospolita 0601, 2004; KJP);

Trzeźwość i przyzwoitość nie opuszczają go ani na balu, kiedy odstania złowieszcze mundury faszystów, ani na ruinach zamku Himalaj, kiedy - naiwnie, ale uparcie - domaga się sądu (Błoński 1994; KJP);

tam gdzie chodzi o prawdę i przyzwoitość - musimy sobie radzić sami (Almanach Hum., 1986; KJP).

PRYZWOITOŚĆ we współczesnych kontekstach dość często łączy się z wartościami moralnymi i społecznymi, uznawanymi na mocy *TRADYCJI*, którą zresztą przywołano w zapisie wraz z innymi pojęciami społecznymi – *PORZĄDKIEM* i *OBYCZAJEM*. Natomiast nawiązanie do *WIARY* i *GRZECHU* może nieco zaskakiwać, zwłaszcza w kontekście ich nieobecności w otoczeniu pojęcia *PRYZWOITOŚĆ* w czasach dawniejszych²², kiedy religijność była silniej eksponowana niż współcześnie, ale daje ono ważną wskazówkę – przybliża *PRYZWOITOŚĆ* do kręgu wartości umocowanych religijnie, mimo że nie jest ona ujmowana w katechizmach. W szeregach obok *PRYZWOITOŚCI* pojawiają się tradycyjne wartości chrześcijańskie – *SPRAWIEDLIWOŚĆ* i *ODWAGA*, jak również *PRAWOŚĆ*, *GODNOŚĆ* i *HONOR*, czy *WSTYD*. Takie otoczenie w tekstach pozwala uznać, że przyzwoitość jest widziana jako wartość moralna:

Będzie on godzić w porządek, tradycję, przyzwoitość, coraz jaskrawiej, coraz dziwniej... (Błoński 1994; KJP);

Nie obyczaj przecież, nie wiara, nie przyzwoitość; nie ma czegoś takiego (Dukaj 2004; KJP);

Ufamy i wierzymy, że zwycięży poczucie sprawiedliwości oraz zwykłej przyzwoitości wobec znakomitej części społeczeństwa (Trybuna 03.02, 2005; KJP);

... wyznaczny właśnie jego, a on nie znajdzie w sobie dość przyzwoitości i odwagi, by odmówić (Jagielski 2004; KJP);

Turysta oszukiwany przez handlarzy, taksówkarzy, nie ma szans odwołać się do ich poczucia przyzwoitości, wstydu, grzechu (Cosmopolitan 4, 1999; KJP);

Trzeba umacniać obyczaj, gdzie nie paragrafy, ustawy, rozporządzenia będą najważniejsze, ale gdzie do kanonu naszego postępowania wejdą słowa „pryzwoitość”, „uczciwość”, „prawość”, „wstyd”, „godność” (Malinowski 1996; KJP);

²² Pośrednio poświadcza to fakt, że *PRYZWOITOŚĆ* nie była wówczas traktowana jako wartość, gdyż wartości w czasie jednoznacznej dominacji światopoglądu chrześcijańskiego były niemal zawsze w jakiś sposób umocowane religijnie.

Nie istnieje więc na przykład coś takiego jak przyzwoitość czy poczucie honoru, które nakazywałyby na przykład nie kłamać pod przysięgą (Ozon 11, 2005; KJP).

Bardzo częsta kolokacja *poczucie przyzwoitości* prezentuje tę wartość jako coś wypływającego wprost z wnętrza człowieka, umieszcza ją w naturze człowieka. *Poczucie* ‘stan człowieka, który wyraźnie uświadamia sobie jakieś własne doznania, fakty dotyczące świata zewnętrznego lub zasady, zgodnie z którymi się zachowuje’ (WSJP) jest wprawdzie uświadomione z definicji, ale odwołuje się do czucia, bardziej naturalnego i instynktownego od świadomości. W takim sensie poczucie przyzwoitości koresponduje z poczuciem smaku, łącząc sferę moralną z estetyczną i sprowadzając obie do wrażeń zmysłowych:

Jeśli jego poczucie smaku i przyzwoitości dopuszcza takie stwierdzenia, jego sprawa (Ozon 3, 2005; KJP);

Nie wystarczy prawo. Trzeba poczucia przyzwoitości (Rzeczpospolita 11.05, 2004; KJP).

Równie częsta, ale starsza kolokacja to *granice przyzwoitości*, znane już z XIX wieku: *Co się tyczy granic powinności i przyzwoitości, upewniam, żeśmy ich nigdy nie przestąpili* (Akta2, 64; SMick), a w XX w. dość powszechne. Granice określają PRYZWOITOŚĆ jako metaforyczne terytorium, po którym człowiek może się poruszać, na którym jego postępowanie musi się zmieścić. Metaforyzowanie pojęć jako terytorium, zamknięty granicami obszar jest dość powszechne. We współczesnych polskich tekstach spotykane są *granice cierpliwości, kompromisu, rozsądku, swobody, wolności czy tolerancji* (KolNKJP). W większości tych przypadków metaforyczna granica ma funkcję aksjologizującą – to, co znajduje się poza nią, jest nieakceptowalne, jednocześnie nadaje pozytywny walor temu, co znajduje się wewnątrz, w obrębie granic.

To przekracza wszelkie granice przyzwoitości (Brand. K. Obyw. 225; SJPDor);
doszło kilka razy pomiędzy nami do ostrej wymiany słów, nie przekraczającej jednak granic przyzwoitości (Kwiatkowski 1995; KJP).

Ukształtowana w 2. poł. XVIII w. jako wartość PRYZWOITOŚĆ odnosiła się do sfery obyczajowej. W związku z nakładaniem się na siebie sfery obyczajowej i moralnej PRYZWOITOŚĆ przesuwiała się stopniowo od obyczajowości mniej poważnej – sfery konwenansów i grzecznościowych formuł w kierunku moralności rozumianej jako nieczynienie zła innym. Świadczy o tym częste łączenie jej z wartościami społecznymi, skupionymi wokół wspólnego dobra, a także umieszczanie w kontekstach dotyczących polityki, działalności kształtującej położenie społeczeństwa. Ilustrują to połączenia szeregowo przymiotnika *pryzwoity* w odniesieniu do ludzi i ich działań: *pryzwoity*

i dobry człowiek; bardzo przyzwoity i zacny człowiek; jest mądry, przyzwoity i wykształcony; przyzwoity i kulturalny człowiek; przyzwoity i godny zaufania; człowiek przyzwoity i uczciwy; rzetelny, przyzwoity i realny program; sposób rozsądny, przyzwoity i korzystny dla kraju; w sposób przyzwoity i uczciwy; w sposób przyzwoity i odważny (KolNKJP). Wszystkie łączone z przymiotnikiem *pryzwoity* określenia mają jednoznacznie pozytywne nacechowanie aksjologiczne i dotyczą cech ze sfery zarówno moralnej, jak i (rzadziej) obyczajowej, a sam *pryzwoity* jest z nimi wszystkimi intuicyjnie utożsamiany, określa ogólniej i wspólnie wszystkie te cechy²³. Chyba można (choć dość ryzykownie) dopatrywać się śladu etymologicznej podstawy *swój* w leksemie *pryzwoitość*²⁴, nazywającym wartość moralną, niedookreśloną, ale rozpoznawaną intuicyjnie, bo wynikającą z natury człowieka, a przy tym zamurzoną w codzienności bez zbędnego patosu. *PRYZWOITOŚĆ* zatem jawi się jako pojęcie, które przeszło ewolucję od neutralnego aksjologicznie charakteru połączonego z rozumieniem ‘coś naturalnego, właściwego dla ...’ do nacechowanego pozytywnie – ‘coś dobrego wynikającego z samej natury ...’. W odniesieniu do ludzi i ich zachowania zmiana ta, jak można przypuszczać, łączy się z tym sposobem postrzegania człowieka, który zakłada, że jest on istotą z natury dobrą, niechętną do czynienia zła. Wydaje się, że, wskutek ewolucji znaczeń leksemów reprezentujących to pojęcie, współczesna *PRYZWOITOŚĆ* – zwykła, codzienna, to pewne ‘minimum dobra tkwiącego w człowieku z natury i koniecznego do prawidłowego funkcjonowania w społeczeństwie’ (jak u Mickiewicza). Jednak współczesne pojęcie zostało w niniejszym artykule (historycznym) jedynie zasygnalizowane i niewątpliwie wymagałoby odrębnej, pogłębionej analizy.

Literatura

- Ciunovič Małgorzata, 2011, *Kim jesteś człowieku?* [w:] *Humanizm...*, s. 27–77.
 Grzegorzczkowska Renata, Piotrowska Agnieszka Ewa, 2011, *Świat jest teatrem niekończących się zmagani o ludzką godność. Kształtowanie się pojęcia godności w dziejach polszczyzny*, [w:] *Humanizm...*, s. 79–148.
Humanizm w języku polskim. Wartości humanistyczne w polskiej leksyce i refleksji o języku, 2011, red. Aleksandra Janowska, Magdalena Pastuchowa, Radosław Pawelec, Warszawa: Wydawnictwo Neriton.

²³ Inaczej nieco jest chyba ze znaczeniem przymiotnika *pryzwoity* w odniesieniu do rzeczy, ewentualnie wytworów artystycznych, tutaj właściwe wydaje się znaczenie ‘wystarczająco dobry’: *Film można obejrzeć dla rozluźnienia, jest przyzwoity i nie jest zły tylko po prostu przeciętny i nic nie wnosi do kariery 2 głównych aktorów; O 28–105* (typie obiektu – przyp. mój) *mówi się, że jest przyzwoity i nic ponad to* (Kol.NKJP).

²⁴ Mimo że współczesny użytkownik języka nie ma świadomości pochodzenia wyrazu, a podstawa jest dla niego całkowicie niemożliwa do zidentyfikowania.

- Janowska Aleksandra, Pastuchowa Magdalena, 1995, *Niebezpieczna kompetencja*, „Poradnik Językowy”, nr 8/1995, s. 11–20.
- Język w kręgu wartości. Studia semantyczne*, red. Jerzy Bartmiński, Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2006.
- Nazwy wartości. Studia leksykalno-semantyczne*, 1993, red. Jerzy Bartmiński, Małgorzata Mazurkiewicz-Brzozowska, Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Puzynina Jadwiga, 2013, *Wartości w kulturze polskiej ostatniego 70-lecia*, [w:] *teżże, Wartości i wartościowanie w perspektywie językoznawstwa*, Kraków: Polska Akademia Umiejętności Rozprawy Wydziału Filologicznego Tom LXXXIII, s. 207–232.
- Puzynina Jadwiga, 1992, *Język wartości*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Raszewska-Żurek Beata, 2016, *ZGODA w rozumieniu Polaków czasów staro- i średniopolskich*, Warszawa; https://ispan.waw.pl/ireteslaw/bitstream/handle/20.500.12528/51/B_Raszewska-Zurek_-_ZGODA_w_rozumieniu_Polakow_czasow_staro-_i_sredniopolskich.pdf?sequence=1&isAllowed=y.
- Wierzbicka Anna, 2011, *Polskie słowa-wartości w perspektywie porównawczej*. Część I. *Dobroć*, „Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury” 23, s. 45–66.

Skróty źródeł

- ES17/18 – *Słownik języka polskiego XVII i 1. połowy XVIII w.*; wraz z *Elektronicznym korpusem tekstów polskich z XVII i XVIII w.*; <http://sxvii.pl>; <https://korba.edu.pl>.
- KJP – *Korpus Języka Polskiego Wydawnictwa Naukowego PWN*; <https://sjp.pwn.pl/korpus>.
- Kn – *Thesaurus Polonolatinograecus seu Promptuarium linguae Latinae et Graecae Grzegorza Knapskiego*, Grzegorz Knapski, Cracoviae [Kraków] 1621.
- L – *Słownik języka polskiego*, 1854–60, Samuel Bogumił Linde, t. I–VI, Lwów.
- NKJP – *Narodowy Korpus Języka Polskiego*; <http://nkjp.pl/index.php?page=3&lang=0>.
- SEBań – Andrzej Bańkowski, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. 1–2, Warszawa 2000.
- SEBor – Wiesław Boryś, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 2005.
- SEBr – Aleksander Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 1927.
- SJPDor – *Słownik języka polskiego*, red. Witold Doroszewski, t. I–XI, Warszawa 1958–67.
- SMick – *Słownik języka Adama Mickiewicza*, red. Kazimierz Górski, Stanisław Hrabec, t. I–XI, Wrocław-Warszawa-Kraków 1962–1983.
- SNorw – Jadwiga Puzynina, Tomasz Korpysz, *Internetowy słownik języka Cypriana Norwida*, Warszawa 2009; <http://www.sloownikjezykanorwida.uw.edu.pl>.
- SW – Jan Karłowicz, Adam Kryński, Władysław Niedźwiedzki, *Słownik języka polskiego*, t. I–VIII, Warszawa 1900–1927.
- SWil – *Słownik języka polskiego*, red. Maurycy Orgelbrandt, t. I–II, Wilno 1861.
- SXVI – *Słownik polszczyzny XVI wieku*, red. Maria Renata Mayenowa (red.), t. I–XXXVII, Wrocław 1966-; wraz z kartoteką.
- Trotz – Michał Abraham Trotz, *Nowy dykjonarz, to jest Mownik polsko-niemiecko-francuski*, Lipsk, 1764.
- WSJP – *Wielki słownik języka polskiego*, red. Piotr Źmigrodzki; <http://www.wsjp.pl/>.

Streszczenie: Inspiracją dla powstania niniejszego artykułu jest cytowane często w przestrzeni publicznej zdanie prof. Bartoszewskiego: „*warto być przyzwoitym*”, przywołujące *PRYZWOITOŚĆ* – wartość trudną do zdefiniowania, pojmowaną raczej intuicyjnie. Artykuł poświęcony jest diachronicznej analizie leksemów *przyzwoity*, *przyzwoitość* i *przyzwoicie* od momentu ich pojawienia się w polszczyźnie aż do współczesności. Leksemy te są znane polszczyźnie od początku doby średniopolskiej, ale ich nacechowanie aksjologiczne zaznacza się w tym czasie słabo. Ewolucja znaczeń od neutralnych do pozytywnie nacechowanych aksjologicznie zaszła późno i dość szybko – w 2. poł. XVIII w. W tym czasie musiało zaniknąć znaczenie neutralne, udokumentowane jeszcze w 1. poł. XVIII w. lepiej niż aksjologiczne, co wiązało się z umocnieniem tego drugiego – leksemy pozostały w użyciu, ale już jako wyrazy dodatnio nacechowane aksjologicznie. Analiza dawnych kontekstów jest próbą odtworzenia dawnego pojmowania *PRYZWOITOŚCI* i ustalenia, co stanowi sens tej wartości współcześnie.

Słowa kluczowe: historia polszczyzny; aksjolingwistyka; ujęcie diachroniczne